



Sygn. akt IV CSKP 83/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 września 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący)

SSN Marta Romańska (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Strzelczyk

Protokolant Katarzyna Bartczak

w sprawie z powództwa [...] Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej w S.
przeciwko P. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej

w dniu 29 września 2021 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 24 kwietnia 2018 r., sygn. akt I ACa [...],

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Powódka [...] Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej w S.
wniosła o nakazanie P. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W., aby w
terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku, opublikowała, w trzech kolejnych
wydaniach Dziennika „[...]1”, na stronie tytułowej tej gazety lub w trzech kolejnych

wydaniach dziennika „[...]2”, na jednej z pierwszych trzech stron tej gazety, oświadczenie, zredagowane czcionką dwukrotnie większą niż standardowo w niej używana, opatrzone widocznym tytułem „Oświadczenie” o treści: „[akapit] W artykule autorstwa K.K. zatytułowanym „P.” („[...]1” z 18 listopada 2015 r.) zostały podane nieprawdziwe informacje na temat funkcjonowania systemu SKOK [akapit]. W szczególności nieprawdziwe było stwierdzenie, że Spółdzielcze Kasy Oszczędnościowo-Kredytowe działają niezgodnie z prawem na kształt piramidy finansowej. Fałszywa jest również informacja na temat rzekomego bankructwa systemu SKOK.[akapit] P. Sp. z o.o. w W. jako wydawca Dziennika „[...]1” wyraża głębokie ubolewanie w związku z tym pomówieniem i przeprasza Kasę [...] oraz wszystkie podmioty systemu SKOK za naruszenie ich dobrego imienia.”; upoważnienie powódki do zastępczego wykonania powyższego zobowiązania na koszt P. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W..

W tym samym pozwie żądanie ochrony dóbr osobistych zgłosił G.B..

Pozwana P. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. wniosła o oddalenie powództw.

Wyrokiem z 16 marca 2017 r. Sąd Okręgowy w G. oddalił powództwa. Sąd Rejonowy ustalił, że 18 listopada 2015 r. na drugiej stronie Dziennika „[...]1” został opublikowany materiał prasowy autorstwa K.K., zatytułowany „[...]”, w którym autorka stwierdziła, m.in., że „Prace Senatu RP [...] kadencji zainicjowało powołanie na szefa senackiej komisji do spraw budżetu i finansów publicznych G.B.. Tego co stworzył SKOK-i, piramidę finansową, dzięki której stał się multimilionerem, zaś wielu nabranych przez niego uczestników przedsięwzięcia zostało pozbawionych oszczędności życia. Aby złagodzić skutki bankructwa systemu SKOK-ów, budżet państwa (czyli my), wypłacił i jeszcze będzie wypłacał - bo kolejne Kasy balansują na krawędzi niewypłacalności - olbrzymią pomoc ze środków publicznych. B. decydujący o finansach publicznych, to jak lis zarządzający kurnikiem”. Pisząc ten artykuł K.K. opierała się na powszechnie dostępnych informacjach. Zbierała materiały z innych gazet, wiadomości telewizyjnych, radiowych, wypowiedzi polityków, a nadto ze strony Komisji Nadzoru

Finansowego (KNF), po ogłoszeniu przez ten organ komunikatu dotyczącego systemu SKOK-ów.

„Piramida finansowa” to struktura finansowa, w której zysk konkretnego uczestnika jest bezpośrednio uzależniony od wpłat późniejszych uczestników, stojących niejako niżej w strukturze.

W dniu publikacji artykułu działało blisko pięćdziesiąt S.. Wcześniej było ich powyższej 200. Aktualnie działalność prowadzą 42 Kasy, z których część odnotowuje stratę własną z działalności podstawowej. Na 50 S., 27 wymagało restrukturyzacji. KNF wprowadziła programy naprawcze w stosunku do tych S.. Zdarzało się, że banki przejmowały SKOK-i w złej kondycji finansowej w ramach restrukturyzacji. Zostały ogłoszone upadłości SKOK [...]1., [...]2, [...]3, [...]4. i [...]5. Członkom upadłych SKOK-ów wypłacano środki z Bankowego Funduszu Gwarancyjnego (BFG), jednak nie wszystkim, gdyż osoby, które posiadały depozyty przekraczające sumę gwarancyjną, 100.000 euro nie otrzymały zwrotu wszystkich środków. Już w 2009 r. w upadłych SKOK-ach wykazano nieprawidłowości rachunkowe. W SKOK [...]2 nieprawidłowo określono ryzyka, co powodowało, że pożyczki były udzielane osobom nie posiadającym zdolności kredytowej. W tym procederze uczestniczyły osoby z kadry zarządzającej SKOK [...]2.

SKOK [...]2 nie współpracował z powódką od około 2007-2008 r., nie kierował do powódki raportów, często nie wpuszczał do swojej siedziby kontroli zlecanych przez powódkę. Podobnie postępowały inne SKOK-i. Powódka nigdy nie uważała, że SKOK[...]2 działa prawidłowo, aczkolwiek przeprowadzony przez niezależną firmę w 2012 r. audyt tego SKOK-u nie wykazał żadnych nieprawidłowości. Powódka udzieliła SKOK[...]4 pomocy finansowej na poziomie około 20.000.000 zł.

Z raportów cyklicznych SKOK [...]5 wynikało, że ma ujemne fundusze na poziomie 72,9 mln zł, a poważne nieprawidłowości w działalności władz SKOK[...]4 znalazły odzwierciedlenie w zawiadomieniach o podejrzeniu popełnienia przestępstw dotyczących jego kadry zarządzającej. Akty oskarżenia przeciwko osobom pracującym w SKOK[...]4 i [...]2 dotyczyły głównie wyłudzeń i oszustw kredytowych,

w tym przede wszystkim udzielania kredytów osobom podstawionym, niemającym zdolności kredytowej.

Sąd Okręgowy wskazał, że podstawą roszczenia powódki były art. 23 k.c. w związku z art. 24 k.c. i art. 43 k.c. oraz art. 448 k.c. Swoją legitymację powódka uzasadniała tym, że publikacja formułuje nieprawdziwe zarzuty pod adresem „całego systemu SKOK”, którego działalność nadzoruje, a zatem godzi także w jej dobre imię. Zdaniem Sądu Okręgowego, materiał prasowy w ogóle nie odnosi się do działalności powódki. Żadne użyte w nim określenie nie dotyczy jej bezpośrednio. Artykuł dotyczy SKOK-ów i sytuacji w SKOK-ach, po stwierdzeniu nieprawidłowości w ich funkcjonowaniu. Zdaniem Sądu Okręgowego, przeciętny czytelnik spornego materiału prasowego nie jest w stanie skojarzyć zawartych w nim tez z działalnością powódki. Nie zna on bowiem ustalonej w ustawie z 5 listopada 2009 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych (tekst jedn. Dz.U. z 2021 r., poz. 1844; dalej - u.s.k.o.k.) konstrukcji systemu spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych i roli, jaką pełni w nim powódka, jako spółdzielnia osób prawnych w rozumieniu art. 15 § 5 ustawy z 16 września 1982 r. - Prawo spółdzielcze (tekst jedn. Dz.U. z 2021 r. poz. 648), która zrzesza na zasadzie wyłączności i obligatoryjności spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe, w celu zapewnienia ich stabilności finansowej oraz sprawowania nad nimi kontroli dla zapewnienia bezpieczeństwa zgromadzonych w tych kasach oszczędności oraz zgodności ich działania z przepisami prawa (art. 41-44 u.s.k.o.k.). Przeciętny odbiorca nie postrzega tez postawionych przez autorkę artykułu jako niosących przesłanie o wadliwym nadzorowaniu przez nią poszczególnych SKOK-ów. Nie sposób przyjąć, że powódka stoi na straży swoistego „zbiorowego” dobra osobistego przysługującego pewnej kategorii podmiotów, całemu systemowi SKOK-ów, w postaci dobrego imienia tego „systemu”. Każda kasa oszczędnościowo-kredytowa będąc spółdzielnią (art. 2 u.s.k.o.k.), posiada osobowość prawną (art. 11 § 1 pr. spółdz.) i prawną odrębność. Taką odrębność ma także powódka (art. 41 ust. 1 u.s.k.o.k.). Skoro prawa osobiste są postacią praw podmiotowych, to przysługują indywidualnie i odrębnie poszczególnym podmiotom dla prawa, czyli każdej z kas osobno i powódce. W ocenie Sądu Okręgowego, nie istnieją żadne podstawy do konstruowania

jednego, wspólnego dla wszystkich SKOK-ów dobra osobistego w postaci dobrego imienia „systemu kas”. Nie upoważnia do tego art. 42 u.s.k.o.k., określający jedynie cele działania powódki, zaś wyliczający jej zadania art. 44 ust. 2 u.s.k.o.k. nie kreuje po jej stronie żadnego szczególnego uprawnienia do reprezentowania interesów SKOK-ów w postępowaniach sądowych.

Nie prowadzi do naruszenia dóbr osobistych powódki użycie w odniesieniu do S. określenia „piramida finansowa”. Jest to bowiem struktura finansowa, w której zysk konkretnego uczestnika jest bezpośrednio uzależniany od wpłat późniejszych uczestników, stojących niejako niżej w strukturze. Rzeczywiście nie wszyscy członkowie upadłych kas oszczędnościowo - kredytowych otrzymali zwroty wpłaconych depozytów. Prawdziwe jest stwierdzenie, że wielu potraciło oszczędności życia, a w wypłaty depozytów członkom upadłych kas zaangażowane były środki budżetowe państwa. Zajmował się nimi BFG, którego podstawowe źródła finansowania to środki publiczne. Kasy borykają się problemami finansowymi, a w stosunku do większości z nich ustalone zostały przez KNF programy restrukturyzacyjne.

Ostatnią część artykułu Sąd Okręgowy uznał za komentarz autorki na temat działalności powódki, nie wykraczający poza granice dopuszczalnej krytyki.

Sąd Okręgowy wskazał, że gdyby nawet sformułowania przytoczone w tekście prowadziły do naruszenia dobrego imienia powódki, to nie były ono bezprawne. Bezprawność działania dziennikarza uchylona jest bowiem wtedy, gdy zmierza ono do ochrony istotnych społecznie wartości i zostanie poprzedzone rzetelnym poszukiwaniem wiedzy o przedstawianej rzeczywistości (art. 12 ust. 1 pkt 1 ustawy z 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe, tekst jedn. Dz.U. z 2018 r. poz. 1914, dalej - pr. pras.). Autorka ocenianego tekstu zachowała należytą staranność w zbieraniu informacji koniecznych do jego opracowania. Czerpała wiedzę przede wszystkim z raportu KNF, ale także z innych materiałów prasowych oraz z wypowiedzi polityków, którzy w podobny jak ona sposób opisywali mechanizm działania SKOK-ów. Autorka napisała felieton po opublikowaniu raportu KNF, a więc czerpała informacje ze źródła, które daje gwarancję wiarygodności przekazywanych treści.

Sąd Okręgowy zaakcentował i tę okoliczność, że powódka nie wskazała na żadne negatywne skutki, które by ją dotknęły w związku z opublikowaniem artykułu. Powoływała się wprawdzie na negatywny odbiór treści przytoczonych w tekście przez osoby, które zdeponowały środki w SKOK-ach i na wypłacanie przez te osoby depozytów. Nie wykazała jednak, że zdarzenia takie, jeżeli wystąpiły, to miały związek z publikacją spornego artykułu. Wcześniej ukazywało się wiele publikacji na temat działania SKOK-ów i w znakomitej większości miały one negatywną wymowę.

Wyrokiem z 24 kwietnia 2018 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelacje powodów od wyroku Sądu Okręgowego w G. z 16 marca 2017 r. Sąd Apelacyjny zaakceptował zarówno ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, jak i ocenę prawną sprawy przez ten Sąd.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego z 24 kwietnia 2018 r. powódka zarzuciła, że orzeczenie to zostało wydane z naruszeniem prawa materialnego, tj. art. 43 k.c. w związku z art. 23 k.c., 24 § 1 k.c. i art. 448 zdanie pierwsze k.c., art. 6 k.c., art. 355 § 1 k.c., art. 415 k.c., 429 k.c. i 430 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 pr. pras, art. 10 ust. 1 pr. pras, i art. 12 ust. 1 pkt 1 i 2 pr. pras., i art. 37 pr. pras. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie wskutek uznania, że powódka - jako podmiot zrzeszający i sprawujący kontrolę nad całym systemem SKOK-ów nie ma legitymacji w sprawie o ochronę dóbr osobistych w związku z nazwaniem systemu SKOK piramidą finansową, użyte w spornej publikacji zbiorcze określenie „SKOK-i” nie wskazuje bowiem bezpośrednio na powódkę, pomimo jej powiązania z G.B., przywołanym w artykule i nazwanym twórcą piramidy finansowej, a także przez przyjęcie, że określenie „piramida finansowa” oznacza wyłącznie przedsięwzięcie, w którym zysk konkretnego uczestnika jest bezpośrednio uzależniony od wpłat późniejszych uczestników stojących niżej w strukturze, i którego efektem jest pozbawienie części uczestników oszczędności życia, lecz nie stanowi zarazem przedsięwzięcia o charakterze oszukańczym i przestępczym i jako takie nie obraża powódki, a także przez przyjęcie, że miała ona obowiązek udowodnić, iż „sytuacja SKOK-ów jest dobra, że system funkcjonuje prawidłowo”, a ogólnikowe powołanie się przez autorkę publikacji na bliżej

niesprecyzowane „materiały pochodzące z różnych źródeł”, w tym m.in. „wypowiedzi polityków”, wyczerpuje wzorzec szczególnej staranności dziennikarskiej.

Powódka zarzuciła też, że zaskarżony wyrok został wydany z naruszeniem prawa procesowego, tj. art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez zaniechanie wyjaśnienia, czy rozpowszechniany przez pozwaną zarzut dotyczący funkcjonowania systemu SKOK-ów według założeń tzw. piramidy finansowej nie był bezprawny jako prawdziwy czy też był nieprawdziwy, lecz usprawiedliwiony dochowaniem szczególnej staranności dziennikarskiej.

Powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Pozwana wniosła o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Bezzasadnie powódka zarzuca, że zaskarżony wyrok został uzasadniony w sposób nie odpowiadający wymaganiom określonym w art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny wyjaśnił bowiem, jakie fakty czyni podstawą rozstrzygnięcia i w jaki sposób ocenił je w świetle prawa, a jego orzeczenie poddaje się kontroli w postępowaniu kasacyjnym.

Na łamach prasy w rozumieniu art. 7 ust. 2 pkt 1 pr. pras. ukazują się materiały różniące się treścią i formą. Czego innego oczekuje też czytelnik od informacji, artykułu naukowego, recenzji, felietonu itd., zarówno w warstwie treści, jak i formy przekazu.

Materiał prasowy autorstwa K.K., zatytułowany „[...]”, podlegający ocenie w niniejszej sprawie w związku z roszczeniami zgłoszonymi przez powódkę, jest felietonem. Ten rodzaj publicystyki dotyczy aktualnych wydarzeń lub problemów (społecznych, obyczajowych, innych), ma lekką, swobodną formę, a jego autor wykorzystuje środki ekspresji literackiej w celu przekazania swoich myśli odbiorcom. Sądy *meriti* dostrzegły wprawdzie, że z tym rodzajem twórczości dziennikarskiej mają do czynienia w niniejszej sprawie, ale nie wywiodły z tej okoliczności dalej

idących wniosków. Felieton jest opracowaniem nastawionym na prezentację problemu z perspektywy jego autora. O ostatecznym kształcie i wydźwięku wypowiedzi autora felietonu decydują jego opinie, warsztat i styl języka, którym się posługuje. Tekst tego rodzaju podlega badaniu przede wszystkim z punktu widzenia formy, w jakiej autor wypowiada się o innych osobach czy zdarzeniach, wyrażając te czy inne opinie, do których prawa nie można mu odmówić. Jeśli autor felietonu decyduje się na przytoczenie w nim pewnych faktów, to oczywiście i ich prawdziwość może podlegać weryfikacji. Od siatki pojęciowej używanej w felietonie nie można jednak oczekiwać tego samego co od siatki pojęciowej używanej w artykule pretendującym do miana opracowania naukowego na pewien temat.

K.K. poświęciła felieton zatytułowany „[...]” temu, w jaki sposób widzi polską rzeczywistość polityczną, społeczną, gospodarczą po wygraniu wyborów przez obecnie rządzącą większość parlamentarną. Autorka przytoczyła szereg krytycznie przez nią ocenianych zdarzeń, w których uczestniczyli czołowi politycy, podała też przykłady podejmowanych przez nich decyzji, które wpłynęły lub wpłyną na sytuację kraju i poszczególnych obywateli. Tekst ma wydźwięk krytyczny w stosunku do rządzących, a ten efekt autorka uzyskała przez przytoczenie w kolejnych akapitach tekstu takich przykładów ich decyzji i działań, w których kontynuują nieakceptowaną przez nią formę uprawiania polityki. Przykłady dotyczą różnych sfer życia, tak gdy chodzi o osoby, jak i wydarzenia. SKOK-om poświęcony w nim został jeden, końcowy akapit. Wydźwięk zawartej w nim wypowiedzi, w kontekście całości, świadczy o tym, że autorka zamierzała zilustrować nią swoją opinię o obsadzaniu stanowisk politycznych w kraju i o tym, że nawet oczywiste niepowodzenia pewnych idei organizacyjnych i gospodarczych nie są w stanie wpłynąć na kariery ich twórców, jeżeli są związani z partią rządzącą.

Ocenę przytoczonych w pozwie fragmentów tekstu Sąd Apelacyjny słusznie poprzedził wskazaniem na określone w art. 14 Konstytucji RP oraz art. 1 i 10 pr. pras. zadania prasy i dziennikarzy, a także na zagwarantowane dziennikarzom w celu wypełnienia tego zadania wolność wypowiedzi i prawo do kontroli i krytyki społecznej. Przepisy te urzeczywistniają zadeklarowaną w art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności wolność wyrażania opinii,

w szczególności na łamach prasy, w pracy dziennikarzy podejmujących tematy społecznie doniosłe i poddających stałej kontroli działania polityków.

W felietonie „[...]” K.K. dała wyraz swoim krytycznym ocenom życia politycznego w kraju i przytoczyła liczne przykłady sytuacji, które były bazą do sformułowania tej oceny. Wypowiedź z punktu widzenia formy nie budzi zastrzeżeń.

Fragment tekstu, na bazie którego powódka sformułowała zarzut naruszenia jej dóbr osobistych dotyczy SKOK-ów, jako pewnych struktur organizacyjnych, prowadzących w określony sposób działalność gospodarczą o profilu finansowym. Nie sposób jednak, jak chce powódka, skonstruować jakiegoś dobra osobistego, które by miało przysługiwać „systemowi SKOK-ów”, jako modelowi organizacyjnemu i biznesowemu, tak samo jak nie można skonstruować takiego dobra, które by miało przysługiwać „systemowi fundacji”, czy „systemowi przedsiębiorstw państwowych” albo „systemowi spółek handlowych”. Każdy z podmiotów zorganizowanych według zasad ustalonych w ustawie o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych jest w naszym porządku prawnym odrębną osobą, a jeśli poszczególnym osobom przysługują pewne prawa podmiotowe, to co do zasady powinny być one wykonywane przez te podmioty samodzielnie. Powódka nie jest SKOK-iem, a ustawodawca, o ile powierzył jej zadania z zakresu nadzoru nad SKOK-ami, o tyle nie powierzył jej jakichkolwiek zadań z zakresu reprezentacji ich interesów, czy to majątkowych, czy niemajątkowych. Tak jak nie ma podstawy do dochodzenia przez powódkę roszczeń o naprawienie szkody wywołanej w majątku któregośkolwiek ze SKOK-ów czynem niedozwolonym, tak nie ma takiej podstawy do dochodzenia przez nią w imieniu któregośkolwiek ze SKOK-ów roszczeń opartych na art. 24 § 1 w związku z art. 43 k.c., a odnoszących się do dóbr wymienionych w art. 23 k.c.

Powódka kwestionuje użycie w felietonie K.K. „[...]” w stosunku do SKOK-ów określenia „piramida finansowa”, tymczasem nie należy ona do kategorii podmiotów, do których może się ono odnosić. Sformułowanie to ma charakteryzować mechanizm działalności gospodarczej SKOK-ów, ale nie ma żadnej wątpliwości, że powódka nie prowadzi działalności o tym samym celu i modelu biznesowym co SKOK-i. Nie ma też obaw co do tego, że powódka przez odbiorców tekstu (opinię

publiczną) zostanie utożsamiona ze SKOK-ami i w ten niezamierzony przez autorkę i pośredni sposób dojdzie do przypisania jej przynależności do grupy podmiotów, których dotyczy wypowiedź dziennikarki.

Skoro powódka nie należy do kategorii podmiotów, w stosunku do których w tekście artykułu użyte zostało sformułowanie mające mieć obraźliwe znaczenie ani nie ma tytułu do reprezentowania w sprawie interesów grupy takich podmiotów, to jako oczywisty jawi się wniosek, że sformułowanie użyte w felietonie nie naruszyło dóbr osobistych powódki. Nie istnieją też podstawy ku temu, by rozważać, jakie następstwa dla podmiotów, w imieniu których powódka nie może dochodzić ochrony, wywołało użycie tego sformułowania w tekście felietonu.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oraz - co do kosztów postępowania - art. 98 § 1 i 3 w związku z art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c., orzeczono jak w sentencji.